Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 6 GRUDNIA 1938 N — Nr 146

Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Już podaliśmy krótką wiadomość o obradach Rady Naczelnej Stron. Narodowego, odbytej w dniu 27 listopada w Warszawie. Obecnie podajemy uchwały, które są niejako drogowskazem dla opinii narodowej w chwili obecnej.

Rada Naczelna po rozpatrzeniu sytuacji politycznej stwierdza, że zarówno położenie zewnętrzne, jak i wewnętrzne Polski nakłada na Stronnictwo Narodowe duże obowiązki.

Sytuacja międzynarodowa.

Sytuacja międzynarodowa uległa poważnym zmianom przez **wzrost potęgi niemieckiej**, przez **zaostrzenie się sprawy żydowskiej i stałe zwiększanie się zasobów sił i energii szeregu narodów. Niemcy** przez przyłączenie Austrii i terytoriów, należących dawniej do Czechosłowacji, a zamieszkałych przez Niemców, nie tylko znacznie rozszerzyły swe granice i uzyskały poważne powiększenie ludności, lecz włączyły **Czechosłowację** do obszaru swych **wpływów** gospodarczych i politycznych, a przez Czechosłowację uzyskały drogę do ekspansji na południowy **wschód**, co znakomicie zwiększa ich możność oddziaływania na stosunki gospodarcze i polityczne na całym obszarze Europy środkowej i wschodniej.

Polityka **Niemiec i Włoch**, zmierzająca do **całkowitego usunięcia Żydów** z terytoriów tych państw, zaostrzenie sprawy żydowskiej na Węgrzech i w Czechosłowacji stawia na porządku dziennym zagadnienie **emigracji żydowskiej** z Europy i prowadzi do zrobienia ze sprawy żydowskiej zagadnienia międzynarodowego, co z kolei **wymaga od Polski wejścia na drogę stanowczego i całkowitego rozwiązania sprawy żydowskiej** u siebie przez odpowiednie prawodawstwo i nacisk na Żydów, by stopniowo opuszczali terytorium państwa polskiego.

Prądy narodowe ogarniają narody naszego kontynentu, co prowadzi do wzmożenia dynamiki gospodarczej i politycznej państw i do powiększenia ich potęgi wojskowej. To zaś zmusza naród polski do tego, **by dotrzymał kroku innym**, państwo zaś, by było zdolne do współzawodnictwa na terenie gospodarczym i politycznym oraz posiadało odpowiednie siły zbrojne.

Położenie wewnętrzne kraju.

Tymczasem trzeba stwierdzić, że odrodzone państwo polskie w ciągu dwudziestu lat istnienia mimo tego, że **prądy narodowe** w Polsce są **dawniejsze niż w innych krajach** i wyżłobiły głębszy nurt w duszach Polaków, zapóźniło się, w porównaniu z innymi państwami europejskimi, w swym rozwoju i przystosowaniu się do nowoczesnych warunków bytu.

Między rządem a społeczeństwem w Polsce zachodzi stosunek inny niż u tych narodów europejskich, gdzie **rządy są wyrazem dążeń i prądów narodowych.**

W dalszym ciągu Rada Naczelna stwierdza, że **ograniczenie szeregu praw społeczeństwa do udziału w życiu publicznym** wywiera wpływ na poczucie prawne narodu. Rada Naczelna omawia dalej rolę obecnego Sejmu i Senatu, wybranych na podstawie ordynacji wyborczej, która odsuwa od decydującego głosu opinię narodu. W dalszym ciągu rezolucji czytamy:

Kryzys gospodarczy zaznaczył się w Polsce silniejszym niż gdzie indziej spadkiem wytwórczości. Polska dźwiga się z kryzysu i przystosowuje się do nowych warunków wolniej niż inne kraje.

Do czego musimy dążyć?

Wobec wskazanego wyżej położenia na terenie międzynarodowym i wobec stanu wewnętrznego naszego państwa należy:

1) **Wzmóc** usiłowania i pracę, zmierzającą do **załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce**, a więc organizować opinię publiczną, pogłębić zrozumienie gospodarczego i politycznego znaczenia sprawy żydowskiej, **doprowadzić do pozbawienia Żydów praw politycznych**, dążyć do usuwania ich z terytorium państwa polskiego, a tymczasem konsekwentnie **usuwać ich z wojska, służby państwowej oraz samorządowej**, nauczania, wolnych zawodów, życia gospodarczego i kulturalnego narodu. W tym celu zużytkować samorządy i wszelkie organizacje społeczne.

2) Dążyć do przywrócenia siłom społecznym — więc organizacjom i instytucjom społecznym — możności samodzielnego działania. Rozszerzyć zakres uprawnień i możności działania samorządów, zapewnić warunki swobodnego działania dla związków i stowarzyszeń we wszystkich dziedzinach życia.

Tu rezolucja wspomina o polskich tradycjach dziejowych i właściwościach psychicznych narodu, przeciwstawiając je pewnym metodom rządzenia; w dalszym ciągu rezolucji czytamy:

Dążyć do właściwego zabezpieczenia interesów rolnictwa, przede wszystkim zapewniając mu pełną opłacalność, a to przez osiągnięcie równowagi cen produktów rolnych i przemysłowych. Zmienić również należy i to stopniowo przebudowę ustroju rolnego, która zasadzać się winna na tworzeniu zdrowej i samodzielnej warstwy średnich i drobnych gospodarstw, będących podstawową siłą wytwórczą i społeczną narodu. Uważać przy tym należy, aby ziemia nie znajdowała się we władaniu obcych, ale stopniowo przechodziła w ręce polskie.

(Dokończenie nastąpi).

Mowa p. wicepremiera na posiedzeniu Sejmu.

P. wicepremier przeciw dalszemu oddłużeniu rolnictwa, a za kredytami hipotecznymi. 15-letni plan inwestycyjny.

W piątek o godz. 10,30 przed południem odbyło się pierwsze w sesji budżetowej posiedzenie pełnego Sejmu, poświęcone głównie pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego na r. 1939 40.

Przemówienie p. premiera.

Po załatwieniu wstępnych formalności zabrał głos p. premier Składkowski i oświadczył:

„Wysoka Izbo! Witam w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Was, panowie posłowie, moi koledzy, zebrani w dniu otwarcia sesji parlamentarnej, a więc okresu ciężkiej, odpowiedzialnej i wytężonej pracy dla Państwa.

Do pracy tej powołały Was, Koledzy, najszersze masy ludności, jakie dotychczas brały udział w wyborach w Polsce Odrodzonej! Na 17 milionów uprawnionych do głosowania obywateli Rzeczypospolitej, przeszło 11 milionów oddało w Wasze ręce zaufanie całkowite. Są to ilości, dotychczas w Polsce nienotowane.

Powitanie moje nie może być gołosłowne. W imieniu Rządu ofiaruję Wysokiej Izbie lojalną, uczciwą i szczerą współpracę, odpowiadającą wysokości Jej zadań.

Wierzę głęboko, że drogą linii wytycznej, gdzie zawsze zejdą się nasze myśli, będzie droga testamentu Piłsudskiego. Jest to wytyczona, niezawodna droga, na której Polska, w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, znajdzie miejsce godne Jej w dziejach narodów.

Przemówienie p. wicepremiera. Kredyt hipoteczny dla rolnictwa.

Blisko trzygodzinne przemówienie wygłosił następnie p. wicepremier Kwiatkowski. Scharakteryzował w nim przemiany, dokonane w Polsce w ciągu lat 20, a w szczególności osiągnięcia gospodarcze ostatnich 3 lat, po czym przeszedł do planów działalności rządu na przyszłość.

W tej drugiej części przemówienia dwa ustępy zasługują na szczególną uwagę.

Jeden z nich dotyczył **odbudowy rynku kredytowego** drogą przywrócenia zaufania oraz stworzenia kredytu, dostosowanego do obecnej sytuacji i przystosowanego zwłaszcza **dla drobnego rolnictwa.** Co do oddłużenia rolnictwa p. wicepremier jest gotów uczynić wszystko, **by nie dopuścić do masowych licytacji, ale nie może się zgodzić na dalsze pogłębianie oddłużenia dla kilku procent warsztatów**, nie posiadających zdrowej podstawy i skazanych na przejście w inne ręce. Rząd zamierza wnieść jeszcze w ciągu sesji obecnej do Sejmu projekt ustawy o nowym kredycie hipotecznym dla rolnictwa. Pożyczki te będą udzielane na 25 lat z tym, że pełna rata amortyzacji będzie wynosić 5 proc. w stosunku rocznym. Będzie to wymagało wstawienia w budżecie 30 do 50 milionów złotych.

15-letni plan inwestycyjny.

Nawiązując do wniesionej świeżo ustawy o dotacji na FON oraz na inwestycje w okresie od 1939 do 1942 r. p. Wicepremier oświadczył, że jest to początek realizowania 15-letniego planu inwestycyjnego, podzielonego na pięć planów trzyletnich. W każdym z tych planów będzie jeden dział główny, któremu poświęci się 60 proc. preliminowanych sum. W okresie pierwszym owym dominującym zadaniem jest rozbudowa **potencjału obronnego.** W okresie od roku 1942 do 1945 na plan pierwszy wysuną się inwestycje komunikacyjne, w okresie trzecim **(1945—1948) oświata ludowa** i rolnictwo, w czwartym (1948—1951) **uprzemysłowienie kraju i urbanizacja**, wyrażająca się w ostatecznej polonizacji struktury miast. Ostatni okres poświęcony będzie ujednostajnieniu struktury gospodarczej w Polsce, zatarciu granic między Polską A i Polską B.

Po przemówieniu p. Wicepremiera i odczytaniu interpelacji posiedzenie zamknięto. Następne odbyło się w sobotę o godz. 10 rano. Rozwinęła się na nim dyskusja nad expose rządowym, poza tym Sejm miał dokonać wyboru komisji budżetowe i innych i odesłać do nich w pierwszym czytaniu preliminarz budżetowy oraz inne wniesione przez Rząd projekty ustaw.

O wielki plan.

Pod powyższym nagłówkiem pisze o konieczności wielkiego planu aktywizacji narodowego życia gospodarczego „Wieczór Warszawski“.

„Trzeba powiedzieć jasno i otwarcie, że Polsce potrzebny jest **nie tylko plan mały**, polegający na konsekwentnej rozbudowie COPu. Jeżeli mamy sprostać stojącym przed nami zagadnieniom dziejowym, musimy zdobyć się na wielki wysiłek podniesienia potencji Polski we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Kto nie zamyka oczu na sukcesy gospodarcze szeregu państw realizujących od lat odważnie wielkie plany gospodarcze, kto uwolnił się od tchórzostwa doktrynierskich formuł, ten wie doskonale, że Polska może się zdobyć na wielkie osiągnięcia, nieustępujące osiągnięciom Niemiec, Włoch czy Ameryki“.

Doniosły projekt nowej ustawy kartelowej.

Warszawa. Wniesiony do Sejmu przez ministra przemysłu i handlu projekt nowej ustawy kartelowej, przyjętej na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie prawnym w stosunku do karteli.

W przyszłości będą mogły legalnie istnieć **tylko takie kartele, które nie tylko nie zagrażają** dobru publicznemu, ale które przynoszą gospodarce narodowej konkretne korzyści, wskazane wyraźnie w samej treści umowy kartelowej.

Kartele, obecnie istniejące, będą musiały w zakreślonym czasokresie dostosować się do tego nowego wymogu, gdyż w przeciwnym razie ulegną rozwiązaniu.

W związku z tym zmienia się dotychczasowy deklaratoryjny charakter wpisu do rejestru kartelowego na konstytutywny, uzależniając powstanie kartelu od uprzedniego zgłoszenia do rejestru kartelowego.

18 000 aresztowanych.

Bukareszt. Fala aresztowań przeszła w ciągu kilku ostatnich dni nad całym krajem; podobno dotychczas aresztowano **18 000** zwolenników rozwiązanej „Żelaznej Gwardii“.

Należy zahamować napływ Żydów na Pomorze.

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu na posiedzeniu w dniu 28 listopada rb. jednomyślnie powziął następującą rezolucję: „Znane wydarzenia na terenie międzynarodowym spowodowały, że polskie ziemie zachodnie, a w szczególności Pomorze oraz Gdynia zagrożone zostały silniej niż kiedykolwiek niebezpieczeństwem osiedlenia się wielkiej liczby niepożądanego elementu żydowskiego, który tylko z paszportu poczuwa się do przynależności polskiej. Kupiectwo pomorskie, dążąc od lat systematycznie do unarodowienia życia gospodarczego, zaniepokojone w najwyższym stopniu tymi objawami, stwierdza, że struktura gospodarcza Pomorza, jako bezpośredniego zaplecza naszego dostępu do morza nie może być terenem infiltracji wpływów obcych, w szczególności zaś żydowskich. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę na powyższą okoliczność i apeluje do czynników rządowych o natychmiastowe podjęcie wszelkich środków w celu zahamowania niebezpiecznego dla Pomorza objawu masowego napływu żydostwa — a to na drodze jak najszybszej translokacji żydostwa na specjalnie do tego przeznaczone tereny w głębi kraju.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pozwala sobie zwrócić w tym względzie uwagę na obowiązujące przepisy rozporządzenia o ochronie pasa granicznego, które pozwolą na szybką i skuteczną realizację wysuniętego wyżej postulatu."

Rezolucja powyższa jest wyrazem głębokiego niepokoju, jaki nurtuje opinię społeczną Pomorza w sprawie tak ważnej jak należyta ochrona Pomorza, jako ziemi przygranicznej.

W Zakopanem podpisano dokumenty, ustalające nową granicę polsko-słowacką.

W ub. środę delegacja polska oraz delegacja słowacka podpisały w Zakopanem protokół, ustalający granicę polsko-słowacką.

Pogrzeb śp. mjr Rago.

Warszawa. Dnia 1 grudnia odbył się uroczysty pogrzeb śp. majora Rago, poległego na polu chwały w dniu 27 listopada od kuli czeskiej na przełęczy zakarpackiej.

Pogrzeb stał się wielką manifestacją. Po nabożeństwie żałobne przemówienie wygłosił ks. sen. Machay, podnosząc, że ofiara, jaką złożył mjr Rago, rozpali w sercach ludności tych ziem ideę wielkiej, silnej Polski i niezłomną wolę gotowości złożenia w każdej chwili ofiary z życia za Polskę. Kondukt prowadził ks. biskup Gawlina w asyście licznego duchowieństwa. Za trumną postępowała rodzina i przyjaciele zmarłego, generalicja, korpus oficerski i niezliczone tłumy publiczności. Pogrzeb ś. p. mjr Rago odbył się na koszt państwa.

2 miliony na wybory.

Warszawa, 3.12. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedz. Sejmu miano wnieść rządowy projekt o kredytach na wydatki wyborcze. Jak głosi projekt rządowy, wybory do Sejmu i Senatu kosztowały 1 mil. 980 tys. zł.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Warszawskim.

Warszawa. Ostatnio zarządzeniem rektora zawieszono aż do odwołania wykłady na wszystkich wydziałach Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

Zarządzenie to spowodowane zostało powtarzającymi się ostatnio coraz silniejszymi manifestacjami antyżydowskimi, doprowadzającymi do zajść na uczelni.

Zerwanie stosunków między Hiszpanią i Belgią.

Stosunki dyplomatyczne między czerwonym rządem hiszpańskim a rządem belgijskim zostały zerwane. Rząd w Barcelonie odwołał swego posła w Brukseli. Przyczyną odwołania była decyzja Belgii nawiązania stosunków handlowych z rządem gen. Franco.

Przedłożenie finansowo-gospodarcze rządu w sejmie.

1 miliard 200 mil. na obronę narodową 2 miliardy w ciągu 3 lat na inwestycje.

Warszawa. Na piątkowym posiedzeniu sejmu, poza pierwszym czytaniem projektu ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na przyszły rok, podczas którego przemawiał wicepremier Kwiatkowski, odbyło się pierwsze czytanie czterech rządowych projektów ustaw.

Ustawa pierwsza dotyczy dotacyj na inwestycje na rzecz Fund. Obrony Narod. i inwestycyj funduszów państwowych w okresie od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1942 r. Ogólna suma, jaka ma być przeznaczona na te wydatki, sięga 2 miliardów złotych, z czego 1.200.000 zł przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Narodowej, a 800 miln. złotych na rozmaite inwestycje. W szczególności na elektryfikację — 70 miln. zł, gazyfikację — 30 miln., na inwestycje morskie — 15 miln., na budowle wodne, śródlądowe — 75 miln., na melioracje wodne w rolnictwie — 30 miln., na inwestycje, związane z usprawnieniem obrotu artykułami rolniczymi — 16 milionów, na budownictwo państwowe — 50 miln., na inwestycje P.K.P. — 210 miln., na inwestycje w przedsiębiorstwie Poczta Polska i Telegraf — 45 miln., na budowę i utrzymanie dróg i mostów — 200 miln. oraz na budowę i pomoc kredytową z funduszów reformy rolnej — 60 milionów.

Ustawa upoważnia ministra skarbu do przeprowadzenia w kraju i zagranicą operacyj kredytowych do wysokości 1 20 000.000 zł na pokrycie wydatków na Fundusz Obrony Narodowej oraz do łącznej wysokości 285 miln. zł na pokrycie kosztów inwestycyj, uczynionych w pięciu początkowych punktach.

W uzasadnieniu do tej ustawy mówi się, iż dotychczasowe doświadczenie przy wykonywaniu ustaw inwestycyjnych w latach 1937-38 wykazało, że jednoroczne, a tym bardziej 1-miesięczne, jak ostatnia, ustawy inwestycyjne i plany inwestycyjne powodują błędne nastawienie w poszczególnych wypadkach i nie pozwalają na ścisłą koordynację zamierzeń inwestycyjnych.

Druga ustawa dotyczy przedłużenia obniżki komornego. Trzecia ustawa dotyczy zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, Ustawa ma na celu ukrócenie nadmiernych pensyj dyrektorów i prezesów spółek akcyjnych.

10 mniejszych miast Pomorza w dniu 4 grudnia wybierało rady miejskie.

W niedzielę, dnia 4 grudnia br. w 10 mniejszych miastach obyły się wybory do rad miejskich, a mianowicie w Tucholi, Chełmży, Łobżenicy, Mroczy, Koronowie, Solcu Kujawskim, Kcyni, Łasinie, Gniewkowie. Niebawem dowiemy się o ich wynikach.

Stosunek między Francją i Włochami uległ znacznemu pogorszeniu.

Na zebraniu Wielkiej Rady faszystowskiej włoski min. spraw zagr. Ciano wygłosił przemówienie, w którym wspomniał o Tunisie jako o obszarze, do którego Włochy mają prawa.

Manifestacje przeciw Francji w Rzymie.

Londyn. Donoszą z Rzymu, że po ostatnim przemówieniu min. Ciano na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej doszło do ostrych demonstracyj przeciwko Francji. W parlamencie wznoszono okrzyki, żądając Tunisu i Korsyki.

Demonstracje te odbiły się natychmiast stokrotnym echem w całym mieście. Wielkie tłumy przed pałacem na pl. Weneckim wznosiły okrzyki: „Oddajcie Sabaudię, oddajcie Niceę!"

Wiadomości o demonstracjach wywarły bardzo ujemne wrażenie w Anglii, zwłaszcza w miarodajnych kołach politycznych, które wyrażają wątpliwości, czy dojdzie dd skutku zapowiedziana na 10 stycznia wizyta Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie.

Odezwa Komitetu Organizacyjnego

„Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego".

W okresie tegorocznego „Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego" pamiętamy, że zasadniczym obowiązkiem każdego Polaka jest przyczynić się w ramach swoich możliwości do spolszczenia gospodarki w państwie.

W obecnej chwili w Polsce **82 proc.** przemysłu, **60 proc. handlu i 75 proc.** nieruchomości miejskich znajduje się **w rękach obcych.** Taki stan rzeczy jest nie do utrzymania, jeżeli chcemy naprawdę Polski mocarnej.

Podstawowym warunkiem potęgi Polski jest całkowita samodzielność gospodarcza, to znaczy unarodowienie życia gospodarczego. Świadomość nieodpartej konieczności osiągnięcia tego celu musi przeniknąć na wskroś całe społeczeństwo polskie. Musimy jasno zdawać sobie sprawę, że każdy grosz, oddany w obce ręce, powiększa i tak wielką u nas nędzę i bezrobocie i ułatwia pracę obcym agenturom, dążącym do zniszczenia politycznego narodu polskiego.

W imię patriotyzmu gospodarczego musimy uwolnić Polskę z więzów kapitału obcego. Hasło obrony państwa nakazuje nam walkę o niepodległość gospodarczą. Zwróćmy w tym kierunku wszystkie swoje szczere i bezkompromisowe wysiłki i wspólną, wytrwałą pracą budujmy polski przemysł, polski handel i polskie rzemiosło.

We Francji zwolniono milion robotników za udział w strajku.

Paryż. Związek metalowców doniósł o zwolnieniu za strajk 500 000 robotników. W Paryżu i okolicy zwolniono 300 000 robotników, północnej Francji przeszło 100.000, a w przemyśle włókienniczym w całej Francji 100.000 robotników. W innych gałęziach zwolniono dalsze 500.000, tak że ogólna liczba zwolnionych za udział w strajku wynosi 1 milion robotników.

Ribbentrop przybywa do Paryża we wtorek.

Min. spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przybędzie do Paryża we wtorek rano, zaś odjedzie w czwartek rano. Podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej o nieagresji nastąpi przypuszczalnie we wtorek.

Wiele mówiąca dymisja litewskiego ministra spraw zagr. Lozorajtisa.

Kowno. Min. spraw zagr. Litwy Lozorajtis ustąpił ze zajmowanego stanowiska.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 6 XII. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.15 Koncert dla dzieci z płyt. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Mam 13 lat — powieść dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa z Wilna, 16.30 Koncert pieśni fińskich z okazji święta narodowego Finlandii. 16.45 Samoobrona Litwy i Białorusi — odczyt. 17.00 Mikołajki radiowe — aud. słowno muz. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Koncert T wa Miłośników Dawnej Muzyki — tr. z Konserwatorium Warsz. 22.20 Recital fortep.

Środa, 7 XII. 6.30 Audycja poranna, 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Płyty. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Nasz koncert — aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.20 Najczęstsza choroba u dzieci — odczyt 16.35 Recital. 17.00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17.15 Koncert. 18.00 Aud. dla wsi 18.30 Teatr Wyobraźni: Tragedia Sokratesa — wiecz. I. 19.20 Wieczór walców. 21.00 Opowieść o Chopinie: Nokturny. 21.45 Poezja wieku złotego — wieczór lit. 22.00 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 6 XII. 7.15, 10.00, 11.15, 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 15,15 Rozmowa z dziećmi. 18.00 Obrazki gdyńskie. 18.10 Pogad. społ. 18.15 Skrzynka techn. 18,25 Wiad. sport z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Środa, 7 XII. 7.15, 8.00, 13.00, 17.15, 22.40 Płyty. 13.55 Wiad z Pomorza. 18,00 Warzywniki — pogad. roln. 18.10 Stary Gdańsk — fel. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 solistów z Bydgoszczy.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

NIEGODNY.

44

(Ciąg dalszy).

— Najzupełniej! Rozumiem dobrze delikatność pana Bergmansa i będę ją umiał ocenić. Cieszy mnie, że z tak dziecięcym posłuszeństwem poszłaś pani za jego wskazówką; doznałem niesłychanej ulgi, dowiedziawszy się całej prawdy. Wiedz bowiem, miss Edyto, że jesteś dla mnie tak drogą!

Przez chwilę zdawało się, jak gdyby chciał ją przycisnąć do serca; już chciał wyrzec jakieś słowa, których by potem nic nie zatarło w życiu, lecz opryttomniał nagle i gwałtem cisnące się oświadczenie skonało mu na ustach.

Nagle zdaleka, na zakręcie drogi, mignęła jasna sukienka Pauli. Przychodziła ona do parku na próbę Franciszka. Niewiele o tym, że go szukała, podniósł się spiesznie z miejsca i rzekł:

— Muszą już odejść, Paula mnie oczekuje, ale nie zapomnij pani, że odtąd nie wolno ci się już oddawać posępnym myślom, a nade wszystko zapominać, że masz we mnie najwierniejszego przyjaciela. Czy mi to przyrzekasz, Edyto?

Przychylne skinienie głową było całą odpowiedzią ze strony Amerykanki.

Edyta nie poruszyła się z miejsca, spoglądając z osłupieniem za odchodzącym. Nagle twarz jej rozjaśniła się nowym życiem, szyderstwo i niewypowiedziana gorycz wykrzywiły jej usta, zapłakane oczy zaiskrzyły się dziko i zawołała:

— A więc on mnie kocha! Tak, mnie tylko a nie Paulę. A jednakże nie do mnie, to nie do biednej płatnej towarzyszki, cudzoziemki, zwróci on kiedyś te słowa: „Czy zechcesz być moją żoną?" O! nie, usłyszy je bogata dziedziczka, miss Edyta może tylko posłużyć za zabawkę. Gotów on jest zdradzić dla pieniędzy nawet własne serce. Tak, dla pieniędzy i dla tego zamku, który ta święta Paula umiała sobie zdobyć za pomocą kłamstwa i podstępu, a przecież kłamstwa ona tak nienawidzi. O! czyliż ci dobrzy, pocciwi, święci ludzie są lepsi niż... niż...

Przycisnęła rękę do rozpalonych skroni i pobiegła w najgęstsze zarośla.

Kiedy w parę minut później Franciszek wraz z Paulą przyszli do tego miejsca, na ziemi leżał tylko kawałek papieru oderwanego od koperty. Franciszek podniósł go skwapliwie, a jakkolwiek nie było na nim nic więcej, oprócz pieczątki z napisem: „Londyn", schował go jak kosztowną zdobycz.

Paula nie spostrzegła tego nawet; widocznie zmęczona, rzuciła się na tę samą ławkę, którą przed chwilą opuściła Edyta. Twarz jej była blada i zapłakana; cierpiała bowiem coraz więcej przy chorym, a chwile rozrywki minęły dla niej wraz z odjazdem Gerarda Martella. Ten ostatni wyjechał już przed trzema dniami, wkrótce po owej wspólnej przechadzce w salonach zamkowych. Zdawało by się nawet, że jego opowiadanie znacznie się przyczyniło do dziwnego rozdrażnienia Pauli, która przed odjazdem miała bardzo długą rozmowę z gościem, w czasie której, jak zauważyła Edyta, wysiliła się na zatrzymanie w zamku przyjemnego turysty. Sama delikatność jednak nie pozwalała pozostać Gerardowi, ponieważ stan chorego coraz się bardziej pogarszał, wymagając więcej niż kiedykolwiek ustawicznej pieczołowitości Pauli i Franciszka. (C. d. n.)

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 grudnia 1938 .r

Kalendarzyk. 5 grudnia, poniedziałek, Sabby, Krysp.
6 grudnia, wtorek, Mikołaja b.
Wschód słońca g 7 — 25 m. Zachód słońca. g. 15 — 28 m.
Wschód księżyca g 14 — 34 m. Zachód księżyca g 5 — 10 m.

Ferie zimowe w szkolnictwie.

Ferie zimowe w szkolnictwie powszechnym, średnim ogólno kształcącym i zawodowym, związane ze świętami Bożego Narodzenia, trwać będą w b. roku szkolnym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, od 23 grudnia do 9 stycznia włącznie.

Zakończenie nauki w szkołach nastąpi 22 grudnia po lekcjach, wznowienie dnia 10 stycznia rano.

W szkołach dokształcających zakończenie nauki nastąpi o tydzień wcześniej.

Z miasta i powiatu

Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Nowe Miasto. Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim przeprowadzi we wtorek i środę (6 i 7 bm.) na terenie miasta zbiórkę żywności i odzieży i to przy łaskawej współpracy członków Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zebrane naturalia wraz z gotówką, zebraną do puszek w dniach 4 i 8 bm., przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla dzieci bezrobotnych.

Znając wielką ofiarność tut. Obywatelstwa — zwracamy się i tym razem Doń z gorącym apelem, by nie szczędziło ofiar na tak wzniosły cel. Każda bowiem, chociaż najmniejsza ofiara otrze łzy dziatwy najbiedniejszej, cierpiącej wskutek klęski bezrobocia.

Za Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim:

Prezes Wydz Wykonawcz.: (—) Ks. prof. Dembieński.
Sekretarz Wydz. Wykonawcz.: (—) Burm. Wachowiak.

Kto w wyborach do Rady Miejskiej kandyduje z listy socjalistycznej i „ozonowej"?

Nowe Miasto. Z dniem dzisiejszym (5 bm.) upływa termin zgłoszenia list kandydackich do Rady Miejskiej i sprawdzania nazwisk osób, posiadających prawo wybierania do samorządu. Każdy wyborca przeto winien jeszcze dziś sprawdzić, jeżeli jeszcze tego nie nie uczynił, czy nazwisko jego figuruje w spisach wyborców między godz 17—21 (5— 9 po poł. Lokal komisji wyborczej — w Zarz. Miejskim.

Jak się dowiadujemy, prócz listy Obozu Narodowego, która zawiera nazwiska reprezentantów wszystkich stanów i zawodów, członków Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Kobiet oraz Zw. Zawod. „Praca Polska, zgłoszono listę socjalistyczną i b. Z.Z.P., na której kandyduje — jak już po krótce podaliśmy — p. Wasyluk, kierownik szkoły powszechnej i członek Zarządu Główn. osławionego Zw. Naucz. Polskiego, wydawcy kompromitującego „Płomyka", w którym propagowano tendencje komunistyczne. Poza tym na liście figurują wyłącznie robotnicy i to na zmianę socjaliści i członkowie nieistniejącego już ZZP. Ten kompromis robotników, którzy należeli do chrześcijańskiego ZZP z radykalnymi socjalistami (Kudełka!) jest aż nadto wymowny.

Podajemy kilka nazwisk kandydatów tej klasowej, czerwonej listy: 1) Wasyluk, 2) Borkowski, 3) Kudełka, 4) Jan Ziółkowski, 5) Kordalski, 6) R. Lenckowski, 7) Wł. Kasprowicz (obecnie odsiaduje karę sądową za okupację lokalu Zarządu Miejskiego podczas zeszłorocznych zajść bezrobotnych), 8) Turowski, 9) Ant. Steine, 10) Sobolewski, 11) M. Zawadzki, 12) Leon Tesmer.

Pełnomocnikiem tej listy jest Fr. Iwankowski, znany ze swego filożydowskiego nastawienia. Iwankowskiemu zarzucają robotnicy, iż ZZP wyprowadził na drogi porozumienia z PPS em, wskutek czego ZZP musiało ulec likwidacji.

„Ozon", którego działalność jest w Nowym Mieście prawie niedostrzegalna, nazwał swą listę mianem — „gospodarcza". Lista ta złożona została jako ostatnia. Oto nazwiska 12 kandydatów: Al. Borkowski, J. Burkiewicz, B. Chełkowski, dyr. KKO Jankowski, Zygm. Müller, Wł. Jabłoński, J. Daszkowski, Fr. Dombrowski, Al. Goga, J. Morenc (m. piekarsk), Wł. Szwaradzki i Fr. Koniarski.

Listę w dużej części podpisali urzędnicy, no i.. kandydaci. Pełnomocnikiem jej jest p. not. Domagała.

Pełną listę kandydatów Obozu Narodowego, która, jak wiadomo, otrzymała nr 1, ogłosimy w nast. nrach naszego pisma.

Dwie imprezy kulturalne.

Nowe Miasto. W ub. środę, 30 ubm. wystąpiła tu na scenie Hotelu Centralnego „Operetka Poznańska" pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego. Przedstawienie cieszyło się dużym powodzeniem, publiczności bowiem zebrało się dużo. Artyści odegrali doskonale operetkę Lehara pt. „Tam, gdzie skowronek śpiewa". Huczne oklaski świadczyły o tym, iż gra wszystkich artystów zadowoliła publiczność, która kilkakrotnie zmusiła gości do „bisowania".

W sobotę, dn. 3 bm. odbył się w auli gimnazjalnej koncert muzyczno-wokalny, który udał się w całej pełni. Frekwencja publiczności — duża, Recenzję z koncertu, z którego dochód przeznaczony był na pomoc dla akademików, zamieścimy w nrze następnym.

Ukarana buta Niemców w pow. lubawskim.

Nowe Miasto. Zuchwałość Niemców na ziemiach zachodnich wzrasta coraz bardziej. **Prasa** często notuje wypadki nad wyraz nielojalnego ustosunkowania się mniejszości niemieckiej wobec Państwa Polskiego, mimo, iż Niemcy w Polsce w stosunku do naszych rodaków w Rzeszy korzystają z ogromnych swobód. Dość wspomnieć o ostatnim mianowaniu senatorami dwóch Niemców z Wielkopolski i Pomorza (Polaka z Pomorza i Wielkopolski nie mianowano ani jednego), o dziedzinie szkolnictwa niemieckiego tak bardzo w Polsce rozbudowanego, swobodnego rozwoju niemieckich partii politycznych w Polsce i td.

Mimo tych wszystkich swobód Niemcy stają coraz bezczelniejsi. Ostatnio również w pow. lubawskim władze musiały się zająć dwoma Niemcami, lekceważącymi w oburzający sposób Państwo Polskie. I tak miejsc. sąd administracyjny w osobie p. mgr Malika skazał Herberta Laskowskiego, Niemca z Gryźlin, ur. w r. 1916, na grzywnę 300 zł z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu za lekceważące, ordynarne odezwanie się o Polsce i Polakach.

Brat skazanego, Helmuth Laskowski z Gryźlin, ur. w 1911 r., został również za publiczne okazanie niechęci do Państwa Polskiego i jego insytucyj skazany na grzywnę w wysokości 300 zł (z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu).

Ta zasłużona kara może przyczyni się do ostudzenia zapału Niemców, prowokujących systematycznie Polaków.

Dwaj Żydzi — domokrążcy skazani grzywną po 50 zł za nielegalny handel.

Nowe Miasto. Przd tut. sądem administracyjnym odpowiadali ostatnio dwaj Żydzi Bernard (?) Monies i Moszko Kubrzański z Poznania, którzy zostali doprowadzeni do Starostwa przez policję za uprawianie handlu domokrążnego bez licencji. Natychmiast odbyła się przeciwko nim rozprawa, w wyniku której referent spraw karno administracyjnych p. mgr Malik skazał obu Żydów na karę 50 zł grzywny lub 2 dni aresztu zastępczego. Żydzi karę po rozprawie zapłacili.

Hallo! Hallo!

Przypominamy!

Paczki na uroczystość św. Mikołaja drużyny harc. przy tut. gimnazjum można przesyłać w dn. 6 bm. od godz. 14—16.

Drużynowy Deja Bolesław.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. Odbyło się tu w środę, d. 30 ub. m. o godz. 18 w sali gimnazjum miejskiego posiedzenie RM.

Posiedzenie zagaił p. burm. Wojciechowski i podał porządek obrad do wiadomości, a mianowicie: 1. sprawozdanie komisji rewizyjnej za IV kwartał 1937|38 oraz zamknięcie ksiąg kasowych za rok budżetowy 1937|38, 2. sprawa ustalenia emerytury dla p. Berty Fafińskiej, 3. sprawa utworzenia Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich i wydzierżawienie na ten cel odpowiednich terenów, dalej 6. ustalenia minimalnej powierzchni parcel budowlanych w myśl art. 415 prawa budowlanego, 5. komunikaty Zarządu Miejskiego, 6. wolne głosy.

Na przewodniczącego posiedzenia do obrad nad pkt 1 został wybrany p. Fr. Licznerski, który po przejęciu przewodnictwa udzielił głosu przewodniczącemu komisji rewizyjnej, p. Astowi, który też odczytał protokół komisji. Aczkolwiek obrady z początku odbywały się w najlepszym spokoju, to jednak, kiedy przystąpiono do działu elektrowni miejskiej, stała się rzecz niespodziewana. Otóż gdy radny p. Truszczyński zwrócił się do członka ZM p. Szulca, który jest decernentem elektrowni, o pewne wyjaśnienia, dotyczące tego działu, p. burm. Wojciechowski pod żadnym warunkiem nie chciał dopuścić p. Szulca do wypowiedzenia się, twierdząc, że p r. Truszczyński powinien był to pytanie pod jego adresem skierować. Nastąpiło dość ostre starcie p. burmistrza z radnymi, którzy się stanowczo domagali głosu dla p. Szulca, skutkiem czego przewodniczący p. Licznerski zarządził przerwę. Ponieważ po ponownym podjęciu obrad starcia słowne nie tylko nie ustały, ale się jeszcze wzmogły, przewodniczący posiedzenie o godz. 21,40 przerwał i obrady odroczył.

Wypada tu zaznaczyć, że posiedzenie to było bodaj najbardziej burzliwe z całej kadencji obecnej Rady Miejskiej. Publiczność, dość licznie zebrana, różnie incydent ten komentowała.

Uzupełnienie.

Lubawa. W ostatnim numerze „Drwęcy" pominięci zostali kandydaci Str. Narodowego do Rady Miejskiej z II okręgu Jan Glok, siodlarz, Bolesław Rozwadowski, mistrz krawiecki i Józef Pokojski mistrz krawiecki.

Nierozumne i karygodne postępowanie męża, usiłującego na wszelki sposób przeszkodzić odstawieniu tyfusowo chorej żony do szpitala

Kazanice. W środę o godz. 11 2 posterunkowych, pielęgnarka i pomocnik szpitalny przybyli do Kazanic celem zabrania chorej tyfusowo Ługiewiczowej, żony rolnika, która już 4 tygodnie leżała obłożnie chora na tyfus. Doktor, stwierdziwszy już przed pewnym czasem u niej tyfus, kazał jej przewiezienie do szpitala, co jednak nie nastąpiło. Przybywszy przed dom p. Ługiewicza, rzeczone osoby zastały drzwi zamknięte. Na wezwanie posterunkowych otworzenia drzwi p. Ługiewicz tego nie uczynił. Delegacja, okazując do ostatnich granic posuniętą cierpliwość, pertraktowała z p. Ł. 2 i pół godz. dopominając się otworzenia drzwi i wydania chorej. Wreszcie postanowiono przemocą drzwi otworzyć. W tym celu sługa wiejski udał się do kowala miejsc., aby tenże drzwi otworzył. Kowal jednak odmówił, wtedy posterunek nakazał przywieźć kowala z Rożentala. Tenże przyjechał i wyważył drzwi do korytarza, silnie zatarasowane. Do pokoju chorej drzwi jednak były również zamknięte. I dopiero na silne naleganie zostały przez p. Ługiewicza wreszcie otwarte. Mimo to jeszcze czynił tenże najrozmaitsze trudności w odstawieniu chorej, stawiając im warunek, użycia do przewiezienia krytego wozu. I dopiero gdy p. Ł wyjechał końmi po kryty powóz, przygotowano szybko wóz i przewieziono chorą do szpitala.

Powyższy fakt świadczy wprost o karygodnym i nierozumnym zaślepieniu. Dur brzuszny to choroba b. ciężka i kończąca się, w braku fachowego leczenia zwykle śmiertelnie. Mimo to ludzie wolą narażać swych najbliższych na niebezpieczeństwo życia, nie bacząc, że zakaźnie chora w domu pozarażać może jeszcze całe otoczenie. A przecież powiat poszedł możliwie danym mieszkańcom jak najdalej na rękę, obniżając znacznie stawki za leczenie. A gdzie brak wogóle środków na opłatę leczeniową, koszty przyjmuje gmina.

Kradzieże.

Łąkorz. W nocy z 30 listopada na 1 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się przez okno do sklepu kolonialnego p. Lewandowskiego, Łupem złodziei padły artykuły spożywcze, towary kolonialne oraz wyroby tytoniowe. Stratę oszacował poszkodowany na sumę 70 zł.

Tej samej nocy skradziono z zamkniętej stodoły p. Kobylskiego na wybudowaniu 4 ctr żyta oraz jeden worek.

W obu powyższych sprawach policja prowadzi dochodzenia. (zg)

Z województwa warszawskiego.

Z uroczystości pogrzebowej śp. ks. prałata Klatta.

Lidzbark. W dniach 29 i 30 ub.m. przypadła tut. parafii smutna uroczystość, wszak złożono do wiecznego spoczynku długoletniego proboszcza parafii lidzbarskiej, wielce zasłużonego kapłana, śp. ks. prałata Wojciecha Klatta, weterana z walki „kulturalnej".

Miejsce w plebanii, gdzie złożono tymczas. trumnę z ziemskimi szczątkami zmarłego kapłana, zdobiła piękna żałobna dekoracja. Tak samo wnętrze kościoła przybrane było w artystyczną dekorację. Poza tym dzięki staraniom miasta oświetlono elektrycznym światłem kościół, cmentarz kościelny i częściowo ul. Kościelną. Na gmachach rządowych, samorządowych i z domów prywatnych wywieszono liczne flagi kościelne i narodowe, kirem ozdobione, zaś latarnie miejskie pokryte były żałobną krepą.

Wielkie Zebranie Przedwyborcze

Stronnictwa Narodowego w Lubawie odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 12 po nabożeństwie na sali p. Kowalskiego. Przemawiać będzie p. mec. Doerfferowa z Torunia na temat: „Kobieta w samorządzie". Społeczeństwo nasze napewno pospieszy na zebranie to, bo znana referentka jest na terenie tutejszym.

Również w czwartek

w Nowym Mieście o godz. 16 w sali Hotelu Centralnego. Na zebraniu publicznym Narodowej Organizacji Kobiet przemawiać będzie znana działaczka NOK p. Doerfferowa.

Dnia 27 i 28 ub. m. przez cały dzień defilowały tłumy parafian przed trumną, składając hołd i zanosząc modły za swego zmarłego proboszcza. Dnia 28 godz. 11-tej przed poł. przeszło 15 pocztów sztandarowych organizacyj z delegacjami złożyły hołd u trumny śp. ks. prał. Klatta.

O godz. 17 30 nastąpiło wprowadzenie trumny z zwłokami do kościoła. Eksportę w asyście przeszło 30 przybyłych księży poprowadził dziekan, ks. kan. Tymecki, który równocześnie odprawił żałobne nieszpory przy asyście duchowieństwa. Do godz. 20-tej tłumy wiernych zwiedzały kościół, by modlitwę zmówić za spokój duszy śp. Ks. Prałata. Dodać należy, że w eksportacji udział brały organizacje z sztandarami, delegacje z wieńcami, przedstawiciele władz i instytucyj itp oraz tak wielka rzesza wiernych, że kościół i cmentarz kościelny szczelnie był zapełniony.

Dnia 30 bm. o godz. 10 tej rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, na którym oprócz delegacji organizacyj również obecnych było około 50 księży, p. starosta działdowski Horwath, inspektor szkolny Konkol, burm. Parzybok, b. pierwszy starosta brodnicki p. Olszewski, ziemiaństwo itd. Odprawionym przez duchowieństwo żałobnym wigiliom przewodniczył ks. proboszcz Mosiński z W. Łęcka. Załobną Mszę św. w asyście 3 księży odprawił ks. prałat Działowski (który za czasów śp. ks. prałata Klatta był pierwszym wikariuszem). Podczas nabożeństwa pienia chóralne wykonało tow. śpiewu św. Cecylii.

Kondukt ogrzebowy wyruszył na cmentarz o godz. 12, prowadzony przez ks. kan. Tymeckiego w asyście 50 księży, w tym prawie wszyscy byli ks. ks. wikariusze, którzy w czasie duszpasterstwa śp. ks. prałata w tut. parafii pracowali. Za nader licznymi organizacjami, delegacjami, pocztami sztandarowymi, bractwami kościelnymi, stowarzyszeniami, cechami i przedstawicielami kroczyły tysiączne tłumy Trumnę ze zwłokami śp. ks. Prałata nieśli członkowie Tow. Samodz. Rzemieślników. Wartę honorową (w plebanii i w kościele przy trumnie kolejno pełniły miejsc. organizacje) przy trumnie w drodze na cmentarz pełniło tut. Kurk. Bractwo Strzel. i S. N. Szpaler wzdłuż całego konduktu tworzyły dzieci szkolne.

Po przybyciu na miejsce wiecznego spoczynku po odprawieniu modłów ks. kanonik Tymecki w imieniu zmarłego kapłana i pozostałej rodziny w serdecznych słowach dziękował wszystkim za okazanie przywiązania do swego długoletniego zmarłego ks. proboszcza. Słowa te u niejednego słuchacza wycisnęły łzę z ócz. Z zwruszeniem odmówiono modlitwę za jego duszę. Po serdecznych słowach Ks. Kanonika Tow. Śpiewu św. Cecylii odśpiewało pieśń „Śpij w ciemnym grobie". Z kolei wszyscy obecni na cmentarzu wspólnym odśpiewaniem przy akompaniamencie orkiestry pieśni „Serdeczna Matko" pożegnali czcigodnego zmarłego Ks. Prałata. Odszedł od nas w zaświaty nasz drogi, kochany Ks. Proboszcz, który do końca swego życia był wszystkim dobrym przewodnikiem duchowym tak pod względem nauki Chrystusowej jak i w pracy społecznej i narodowej. Co dla parafii i parafian uczynił, pozostanie w niezatartej pamięci. N. o w. p.

Śp. ks. prałat Wojciech Klatt, proboszcz lidzbarski.

Odszedł od nas w zaświaty najstarszy proboszcz diecezji, jeden z nielicznych już weteranów walki kulturnej w Prusiech, jeden z najzacniejszych i najzasłużeńszych kapłanów diecezji, śp. ks. prałat Klatt. Sp. ks. prałat Klatt urodził się w Pełku pow. kościerskim na Kaszubach. Swięcenie kapłańskie otrzymał 12. 7 1874, a więc w czasie, gdy się rozpętała t.zw. walka kulturna. Zmarły na skutek tego był przez 2 lata na tułaczce i dwukrotnie więziony, następnie wydalony z granic rejencji kwidzyńskiej, był od 1876 do 1884 duszpasterzem w diecezji augsburskiej w Bawarii. Tęskniąc za ukochaną Polską, powrócił do niej po złagodzeniu kulturkampfu i pracował jako wikary w Lubiewie, Grucznie i Linowie W roku 1886 otrzymał parafię w Górznie, gdzie dla położonych zasług koło parafii — m.in. pobudował nową plebanię — i dla swej gorliwości duszpasterskiej został dziekanem. W roku 1900 powołany został jako proboszcz do Lidzbarka, gdzie przez lat z górą 38 pracował zbożnie i ofiarnie dla chwały Bożej, dla zbawienia powierzonych owieczek i dla dobra ukochanej Ojczyzny. Odznaczył się też wydajną pracą społeczną. Bank Ludowy, Rolnik, Towarzystwo Ludowe, KSM, Czytelnia, Tow. św. Cecylii" to dzieła, które w znacznej mierze jemu zawdzięczają swe istnienie. W czasie strajku szkolnego za mężne wystąpienie w obronie religii i ojczystej mowy skazany został na wysoką grzywnę. Władze kościelne uczciły jego zasługi przez nadanie mu tytułu radcy duch., a następnie także przez nominację na Szambelana Papieskiego, a władze świeckie, nadając mu wysokie odznaczenie Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Niepodległości. Główną cechą jego charakteru była jego nadzwyczajna skromność, która uwydatniła się m.i. i w tym, że zastrzegł się w ostatniej swej woli przeciw wielkiej okazałości pogrzebowej, życząc sobie być pochowanym w prostym grobie. Jednak, jak wspomniał nad jego trumną czcigodny ks. kan. Tymecki, nikt nie mógł zabronić kochającym parafianom, że sprawili swemu ukochanemu Duszpasterzowi pogrzeb, który był potężną manifestacją ich gorących uczuć. Niech Bóg miłosierny za tyle trudów, znojów i udręk życiowych, poniesionych dla Jego chwały, dla Kościoła i Ojczyzny, uszczęśliwi Go posiadaniem niebieskiej Ojczyzny. R. i. P.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 3. 12.	Bydgoszcz, 2. 12.
Żyto nowe	13.40— 13.65	13.75— 14.00
Pszenica	18.00— 18.50	18.25— 18.75
Jęczmień	16.25— 16.75	16.00— 16.25
Owies	14.35— 14.75	15.00— 15.20

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody współczucia i złożenie wieńców z powodu zgonu naszego kochanego ojca, teścia, brata, wujka i dziadka śp

Tomasza Krzemińskiego

składamy na tej drodze Wieleb. Duchowieństwu, Zrzeszeniu Emerytów, Urzędnikom pocztowym, Bractwu Różańcowemu, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu nasze serdeczne

„Bóg zapłać".

W smutku pogrążeni

Janostwo Krzemińscy.

Lidzbark, w grudniu 1938 r.

OSIEDLIŁEM SIĘ

z dniem 4. XII. 1938 r.

Edward Bieszka, lekarz

Działdowo, ul. Wolność nr. 16. Tel. 32.

Godziny przyjęć: od 9 — 12 rano
i od 3,30 — 5 wieczór.

---

również i na wsi...



oddalonej nieraz wiele kilometrów od miasta, można zapewnić sobie stały kontakt ze światem, przy pomocy bateryjnej superheterodyny

PHILIPS *Super* **4-39**B

Dogodne raty.
Demonstracja w firmie

„DRWĘCA" księgarnia Nowe Miasto

Najtłustsze

matyski

szt. 10 i 15 gr

POLECA

Stanisław Rost, Nowe Miasto Lub.

RYNEK. TELEFON 36.

MAKUCHY rzepakowe
„ lniane
„ słonecznikowe wysoko procentowe

SRUT soja oraz OTRĘBY pszenne (szale)

i OTRĘBY ŻYTNIE przy korzystnych cenach dziennych poleca

„ROLNIK" w Lubawie, tel. 39

ODDZIAŁ NOWE MIASTO LUB. — tel. 49
SKŁADNICA RYBNO — tel. 2.

LICYTACJA DRZEWA

We wtorek, dnia 6 grudnia rb. o godz. 10-tej sprzedawane będą **drągi II—V klasy, drzewo budowlane 15—20 cm grube.** Przetarg na miejscu w lesie.

Majętność Szczepankowo.

Polecam na dni postne:

Prima śledzie
Ang. matiasy
śledzie opiekane
Moskaliki
Piklingi
Sardynki portugalskie
Szproty w oliwie
Konserwy rybne w puszk.
Marmelady, powidła
syrop
Skład tow kolonialnych i delikatesów

F-a P. Dembski
wł. M Dembska
Brodnica, D. Rynek 10.

Drzewo

opałowe, gromady zdatne na płoty itp. sprzedaje

Majątek Cibórz
p. Lidzbark

Sprzedam

około 6 mórg

roli

blisko miasta, przy szosie, nadające się pod budowę.

Kto ? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

Przyjmujemy **stare Radioobiorniki**
NA NOWE Superchetorodyny

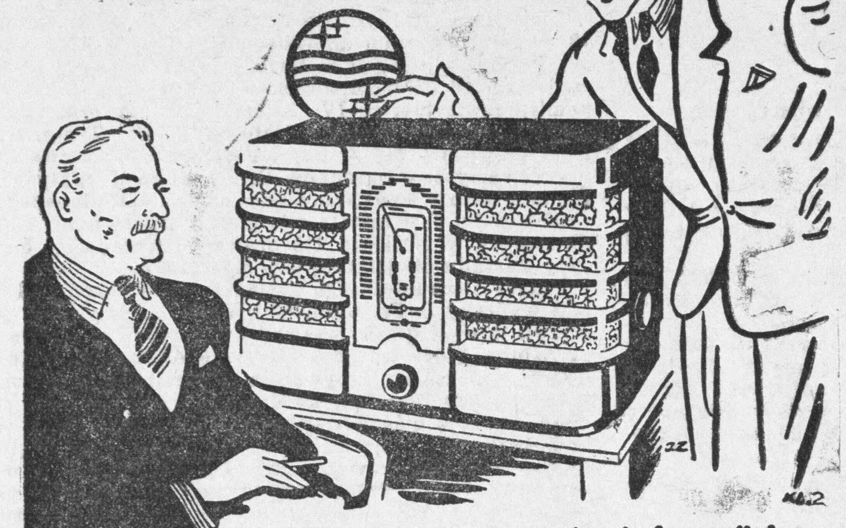
Kosmos-Pionier

Demonstracja i sprzedaż

A. Białachowski, Brodnica, tel. 120

---

przezorność nie zawadzi



Przed powzięciem ważnej decyzji kupna radioaparatu należy zażądać demonstracji nowego odbiornika Philipsa

PHILIPS *Super* **4-39**

w firmie:

NAJLEPSZE RADIOODBIORNIKI

w firmie

J BIERNACKI skład żelaza LUBAWA

ul Zamkowa 16

KSIĘGARNIA

„DRWĘCA"

W NOWYM MIEŚCIE

poleca



NA DZIEŃ św. Mikołaja

książki

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Gry towarzyskie i zabawki
od skromnych do najwytworniejszych.
Albumy do poezji i fotografii. Wyroby alabastrowe, marmurowe, szklane i galalitowe portfele, portmonetki, teki skórzane oraz
aparaty fotograficzne i radiowe.

10% rabatu udzielam członkom kółek rolniczych

Na zwalczenie

pryszczycy

Ocet drzewny
Dziegieć
Smołę drzewną
oraz wszelkie środki dezynfekcyjne

poleca

DROGERIA-MEDYCYNALNA
A. ZALEWSKI

Nowe Miasto — Rynek 10 — Telefon 63.

10% rabatu udzielam członkom kółek rolniczych

DYKTY

obecnie po zniżonej cenie oraz
FORNIER i KLEJ STOLARSKI
poleca

T. KOZICKI, BRODNICA, ul. Hallera 17.

Ciepłe obuwie zimowe

Swetry
Szale
Pończochy
Rękawiczki
Robótki klockowe

najtaniej sprzedaje

Józef Napolsk
NOWE MIASTO LUB.
dawn. M. Sypniewska

WĘGIEL
opałowy
kowalski
brykiety
i węgiel do prasowan
poleca

Franciszek Tysler,
Lubawa.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy"
Nowe Miasto.

Już prezenty gwiazdkowe

Zakład ogrzany

w zakładzie fotograficznym

F. LUBOWIECKIEGO

w Nowym Mieście Lub. i w filii w Lubawie

OTRZYMA KAŻDY

przy zamówieniu pól tuz fotografii pocztówkowych

jeden ozdobny album do fotografii lub jeden portret większy.

Ceny przystęp ne.

Zakład ogrzany

Mieszkanie

1 pokojowe z kuchnią
od 1 stycznia

potrzebne

Kto ? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

---

2 mieszkania

4 i 2 pokojowe z kuchnią i łazienką do wynajęcia.

Łożyński, zegarmistrz
Nowe Miasto.

Gospodarstwo

60 morgowe korzystnie na sprzedaż. Cena wg ugody.
Giżyński, Swierczyny Nowe
pow. brodnicki.

Piekarnię

wydzierżawię od zaraz zpowodu wyjazdu na korzystnych warunkach.

Julian Jarnuszewski,
Lubawa, ul. Zamkowa.

Gospodarstwo

26 morgowe z budynkami z żywym i martwym inwentarzem sprzedam zaraz, cena według ugody

Sołobodowski Bernard
Bratian.

Poszukuję
czeladnika
stolarskiego od zaraz.

Feliks Linkner, Łąkorz.

Ostrzeżenie

Ostrzegam wszystkich, aby z mojego lasku nie wycinano drzewek choinkowych, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej

Zalewski, Grodziczno.

Kupuję

masowo bez względu na ilość

znaczki pocztowe

całej Europy i płacę najwyższe ceny.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

Pasterz

poszukuje posady do trzody z dojeniem lub bez.

Kto ? wskaże eksp. „Drwęca" Nowe Miasto.

TAPETY

w wielkim wyborze
— — poleca — —

Księg. „DRWĘCA"

ALBUMY

do fotografii i poezji
poleca w wielkim wyborze

księgarnia „DRWĘCY"
Nowe Miasto Lub.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca."

Dział rolniczo-gospodarczy

Rolnictwo nie zostało oddłużone, a oddłużone być musi.

Memoriał organizacji rolniczych Wielkopolski i Pomorza, złożony P. Prezydentowi Rzplitej na Zamku w Warszawie dnia 9 listopada 1938.

(Dokończenie)

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że projektowane przez nas wyżej postępowanie układowo-arbitrażowe może nie zupełnie odpowiadać potrzebom pewnych kategorii rolników. Mamy tu w szczególności na myśli rolników niżej zadłużonych, dla których centralnym zagadnieniem nie jest sprawa redukcji sumy obciążeń, ale okres ich spłat. Dotychczasowy bowiem okres spłat od 10—14 lat jest stanowczo za krótki, tak, iż raty, przypadające do zapłaty, są za wysokie. Dlatego też proponujemy przedłużenie dotychczasowego okresu spłat przynajmniej do lat 30 i to zarówno w kredycie prywatnym jak i skonwertowanym przez Bank Akceptacyjny.

Rolnicy, dla których środek ten okaże się wystarczający, nie będą występowali o wszczęcie postępowania układowo-arbitrażowego, nie będą więc narażali Skarbu Państwa na ewtl. realizację gwarancji za należności skonwertowane przez Bank Akceptacyjny, wreszcie instytucje przeprowadzające postępowanie układowe nie będą cierpiały na nadmierny napływ wniosków. Ponieważ każde generalne załatwienie sprawy, a za takie uważamy przedłużenie okresu spłat do lat 30, może się okazać w poszczególnych, zresztą zdaniem naszym nielicznych wypadkach, niesprawiedliwe, przeto uważamy, że powinny być w ustawodawstwie finansowo rolnym zaostrzone wszelkie rygory, przysługujące wierzycielom w stosunku do niesumiennych, a mogących płacić dłużników.

Nakreślony przez nas plan oddłużenia gospodarstw wymaga obok harmonijnego współdziałanie zainteresowanych resortów ministerialnych, odpowiedniej dla rolnictwa atmosfery, któraby w sposób zdecydowany umożliwiła przeprowadzenie omówionego planu. Jak na to wskazuje historia ostatnich czterech lat, im bardziej oddaliliśmy się od października 1934 r., kiedy to ukazały się dekrety, tym więcej nastawienie władz i urzędów, nastawienie wierzycieli i opinii obraca się przeciw słusznym postulatom rolnictwa w zakresie oddłużenia. Ostatnio nawet mieliśmy dowody, że instytucje, których wyłącznym zadaniem i celem istnienia, jak np. Bank Akceptacyjny, jest pomoc dla rolnictwa, zalecały instytucjom wierzycielskim negatywne ustosunkowanie się do akcji oddłużenia w ramach dotychczas obowiązującego postępowania układowego. Przy dalszym tego rodzaju nastawieniu żadne oddłużenie, chociażby najlepiej pomyślane, udać się nie może. W parze więc z aktami natury ustawodawczej winna pójść akcja instrukcyjna do władz i urzędów, tak aby świadomość, że racjonalne oddłużenie rolnictwa jest koniecznością ogólno-państwową, przeniknęła cały aparat wykonawczy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, ze zarówno techniczne przygotowanie aparatu do akcji oddłużeniowej w ramach projektowanego przez nas postępowania układowego, jak i zmobilizowanie środków finansowych w dotychczas obowiązujących granicach wymaga pewnego czasu. Celem niedopuszczenia do ujawnienia tych wszystkich ujemnych skutków, o których wyżej była mowa, wynikających z pozostawienia warsztatów rolnych własnemu losowi, uważamy za nieodzowne wprowadzenie okresu moratoryjnego i to zarówno w zakresie wierzytelności prywatnych jak i kredytu zorganizowanego.

Zachęceni wymownymi przykładami troski Pana Prezydenta o los rolnictwa polskiego, zwracamy się z prośbą o poparcie Swym autorytetem poruszonych przez nas problemów, których rozwiązanie widzimy w następujący sposób:

1. przez zmianę postępowania układowego na postępowanie układowo-arbitrażowe, przy równoczesnym objęciu wszystkich gospodarstw rolnych z tym, że dla gospodarstw włościańskich grupy A, byłyby właściwe sądy powszechne,
2. urealnienie dotychczasowej gwarancji Skarbu Państwa za wierzytelności, skonwertowane przez Bank Akceptacyjny,
3. generalne przedłużenie dotychczas obowiązujących terminów spłat wierzytelności na okres conajmniej do lat 30,
4. przejściowe wprowadzenie moratorium do czasu, aż nakreślony wyżej plan oddłużeniowy będzie mógł być w pełni zrealizowany.

Leon Czarliński, prezes P.T.R. — Stan. Mikołajczyk, prezes W.T.K.R.



„Pogromcą żmij“ można nazwać chłopca pasterze owiec w Rumunii, który w pobliżu miejscowości Krajowa został napadnięty przez istną armię żmij. Sękaty kij wydatnie przyczynił się do zwycięstwa nad przeszło 20 jadowitymi napastnikami.

O radykalne oddłużenie wołają osadnicy pomorscy.

Napiętnowanie tych, co położenie rolnictwa przedstawiają fałszywie.

W Chełmnie odbył się dnia 19 listopada wielki zjazd osadników pow. chełmińskiego przy udziale przedstawicieli władz powiatowych, Państw. Banku Rolnego, władz samorządowych i osadników. Tragiczne położenie osadników na osadach z lat 1935—36 przedstawił w obszernym referacie p. Sliwka, osadnik z Józefkowa. Stwierdził on, że osady t.zw. „poniatówki“ są stanowczo za małe, żeby rolnik mógł postawić odpowiednio produkcję swego warsztatu rolnego i wychować należycie dzieci, że za małe są również budynki na osadach, skutkiem czego osadnik nie może powiększyć stanu swego inwentarza. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Skowroński, inż. Kasprowicz, Rybicki, sen. Slaski, Jędrzejczak, Zierski, Banaś, Wiśniewski, Budny, Woźniczka, Łukasik, Cieślik, Bomta, Karaś, i Mendlik. Kilku mówców poruszyło między innymi również sprawę studzień na nowoutworzonych osadach. Niektórzy osadnicy czekają już 3 lata na pobudowanie studzień. Napiętnowano następnie tych, którzy przedstawiają czy to w prasie czy przez radio położenie rolnictwa we fałszywym świetle i szkodzą przez to interesom wsi.

Dyrektor Pom. Tow. Rolniczego, dr Zakrzewski z Torunia, który następnie zabrał głos, stwierdził, że eksperyment z „poniatówkami“ nie udał się i że trzeba naprawić błąd przez obniżkę cen szacunkowych budynków, rozbudowę budynków gospodarczych na osadach z lat 1935 i 36 i przez powiększenie obszaru tych osad.

Następny mówca, prezes wojewódzkiej sekcji osadniczej PTR, p. Rząsa, omówił obszernie potrzebę większej opieki nad osadnictwem, które ma być wałem polskości na Pomorzu i domagał się gruntownego oddłużenia i uzdrowienia osadnictwa. Przemówienie jego przyjęto hucznymi oklaskami. W wolnych głosach poruszono sprawę plantacji tytoniu, siewników oraz sprawy oddłużeniowe i podatkowe.

Wyjaśnień i odpowiedzi na zapytania udzielali pp.: starosta Gałewski, nacz. Państwowego Banku Rolnego Paluszkiewicz, komisarz ziemski Hamer i nacz. urzędu skarbowego Szyjkowski.

Rolnicy pomorscy proszą o pomoc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rolnicy ze wsi Swiecie, pow. grudziądzki, woj. pomorskie, wysłali do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obszerny memoriał, w którym proszą Głowę Państwa o pomoc „dla ginącego rolnictwa“.

Przedstawiwszy obecną sytuację gospodarstw rolnych, ich bolączki i potrzeby, autorzy memoriału proszą konkretnie o przywrócenie opłacalności produkcji rolnej przez wprowadzenie minimalnych cen na produkty rolne, natychmiastowe wprowadzenie moratorium wszystkich długów rolniczych, wstrzymanie spłaty długów i oprocentowania na 3 lata, po przywróceniu opłacalności, aby w tym okresie czasu wyczerpane i zrujnowane rolnictwo zbliżyło cokolwiek do możliwego stanu swe warsztaty pracy.

Coraz gorsza sytuacja w rolnictwie.

PAT donosi: W sprawie sytuacji na krajowym rynku zbożowym zarząd Lwowskiej Izby Rolniczej uchwalił następującą rezolucję:

„Zarząd Lwowskiej Izby Rolniczej stwierdza, że ogólne położenie rolnictwa na jej terenie uległo w ostatnich miesiącach poważnemu pogorszeniu, wynikającemu z powodu słabszych urodzajów zbóż i ziemniaków, silnej obniżki cen wszystkich produktów zbożowych i słabych cen na artykuły zwierzęce oraz klęski pryszczycy.

Zarząd stwierdza, że ogół rolnictwa przychylnie i lojalnie ustosunkował się do wymogów tegorocznej polityki zbożowej i dołożył wszelkich starań, by ułatwić pracę rządowi, co wyraziło się w powstrzymaniu się z podażą zboża oraz w silnym popycie na kredyty zbożowe.

Mimo to dzisiejsza sytuacja na rynku zbożowym nie uległa żadnej poprawie i rolnik, nie widząc żadnej nadziei na nią w najbliższym czasie dla wywiązania się ze swoich zobowiązań w zakresie podatkowym i spłacaniu długów, rozpoczął większą podaż zbóż, która w konsekwencji przyczynia się do dalszego pogorszenia się sytuacji ogólno-gospodarczej rolnictwa.

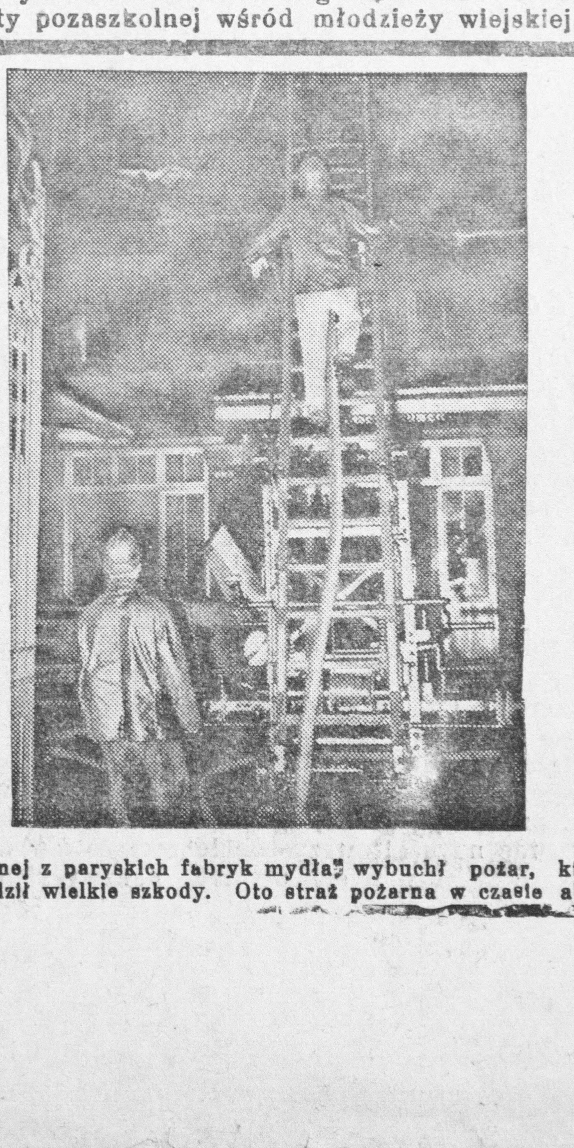
Pomorska Izba Rolnicza w trosce o rozwój szkolnictwa rolniczego.

W dniu 9. 11. br. odbyło się w Toruniu konstytucyjne posiedzenie Komisji Oświatowej Pomorskiej Izby Rolniczej przy udziale radców Izby, wchodzących w skład Komisji Oświatowej, przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, delegata Pom. Tow. Rolniczego, Dyrektora Państwowego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy, Dyrektora i Wicedyrektora Pom. Izby Rolniczej, Naczelnika Wydz. Oświaty, Inspektora p. r. i jego zastępcy.

Posiedzenie zagaił prezes Izby p. Jan Donimirski. Na przewodniczącego Komisji Oświatowej wybrano jednogłośnie radcę Izby i posła na Sejm R. P. p. Marcinkowskiego z pow. chojnickiego, na zastępcę radcę Izby i posła p. Czerwińskiego z pow. lipnowskiego. Jako dalszych członków Komisji dookoptowano p. Jaworską, prezeskę Zrzeszenia Kół Gosp. Wiejskich, p. inż. Starzyńskiego, wizytatora szkół rolniczych K.O.S.P., p. Czarlińskiego Leona, prezesa T.R.P.

W posiedzeniu tym wzięli udział pierwszy raz nowi radcowie Izby z powiatów przyłączonych z woj. warszawskiego, gdzie szkolnictwo rolnicze, jak i metody prowadzenia pracy oświatowo-rolniczej i fachowej na wsi, są oparte na innych niż na Pomorzu zasadach. Jak wynika ze sprawozdania p. Naczelnika Wydz. Oświaty P.I.R., na terenie „Wielkiego Pomorza“ jest obecnie 8 szkół rolniczych męskich i trzy żeńskie, prowadzonych przez Izbę Rolniczą z frekwencją b. dobrą, bo około 1680 uczni i uczennic. Widoczny również jest z roku na rok rozwój przysposobienia rolniczego.

W planie pracy Wydział Oświaty przewiduje rozszerzenie i pogłębienie pracy oświatowej w terenie. Na posiedzeniu powzięto m. in. decyzję utworzenia nowej szkoły rolniczej w miejscowości Głodowo pow. lipnowskiego dla tamt. okolic pozbawionych obecnie możności korzystania z odległych szkół rolniczych w sąsiednich powiatach. Poza tym omówiono szereg spraw z dziedziny oświaty pozaszkolnej wśród młodzieży wiejskiej.



W jednej z paryskich fabryk mydła wybuchł pożar, który wyrządził wielkie szkody. Oto straż pożarna w czasie akcji

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

Gdy Ruth Oliver w obu powozach zobaczyła obcych mężczyzn, o których jednak mogła przypuścić, że są Franklinem i Howardem van Burnams, na których ciąży podejrzenie, iż popełnili straszliwą zbrodnię, zrozumiała jasno, że już jej nic nie pomoże, że ją będą nieustannie na różne próby wystawiać i usiłować skłonić do mówienia. Zrozumiała, że ją nic nie uratuje od nieustannego słyszenia o sprawie, o której najodleglejsza nawet myśl, taką trwogą ją przejmowała.

Zdecydowała się więc koniec temu położyć. I ta zdolność do poświęcenia się dla człowieka, który zbrodnię popełnił i ją w tę sprawę uwikłał, miała swoje granice. Może też chciała odpocząć tylko trochę, a potem w dalszym ciągu milczeć, albo spodziewała się, że w przeciągu tych dwóch tygodni znajdzie sposobność do ucieczki.

To, co mi jednak p. Gryce o jej zachowaniu się i tonie mowy wobec inspektora opowiedział i to, co ja sama w jej zmienionym sposobie obejścia zauważyłam, nie wskazywało na chęć tymczasowego tylko usunięcia tej sprawy z życia. Widać w niej było postanowienie przeprowadzenia rozpaczliwej walki o życie tego wciąż drogiego zbrodniarza, ze sprawiedliwością. Albo więc znała jednak Howarda i on był mordercą, albo też miała stanowczy zamiar dotrzymać obietnicy, danej panu Gryce i inspektorowi.

Postanowiłam na razie pozostać przy tym ostatnim przypuszczeniu. Powracając do mego punktu wyjścia, odtworzyłam sobie w wyobraźni całą tę scenę. Ja stałam u szczytu schodów, prowadzących na ulicę, p. Gryce na dole, zaś Ruth Oliver zbliżyła się ku pierwszemu powozowi, otworzyła drzwiczki i zobaczywszy obcego mężczyznę, poszła na żądanie pana Gryce ku drugiemu.

W tej chwili jednak nadjeżdżał z lewej strony powóz panny Spicer, w którym ona siedziała z parą narzeczonych. Może to, aby ukryć swoje wzruszenie przed oczyma tych ludzi, Ruth Oliver wskoczyła tak nagle do powozu, w którym Howard siedział?

W pierwszej chwili wydawało mi się to przypuszczenie bardzo nieprawdopodobnym i trudnym po wyjaśnienia. Pocóżby uciekała od miss Spicer, z którą przed chwilą miała zamiar pomówić i pożegnać się? Po namyśle jednak dało się to tym wytłumaczyć, iż zrozumiała w tej chwili, jakie jednak podejrzenia współwiny w zbrodni na niej ciążą, jeżeli takiego podstępu względem niej użyto.

Może pomyślała, że i panna Spicer w jej winę wierzy i pod wpływem wstydu i gniewu postanowiła jakkolwiekbądź uniknąć spotkanie się z nią, tym bardziej, że nie była samą, lecz w towarzystwie młodej pary narzeczonych.

Teraz też dopiero zrozumiała, że jej dziecinne zapewnienia o swojej niewinności nie znajdą wiary u nikogo i gniew ją zdjął na człowieka, którego tak usilnie obronić dotychczas się starała. Może być, że widok młodej pary i przypomnienie własnego szczęścia, utraconego na zawsze, bardziej ją przeciw człowiekowi, który był tego sprawcą, rozjątrzył.

Zatrzymawszy się w tym punkcie, musiałam powiedzieć sobie, że wszystko to są tylko przypuszczenia, czułam jednak instynktownie, że się zbliżam ku prawdziwej drodze. Gdym sobie przypomniała to, co myślałam o młodej parze i wrażeniu, jakie zrobiło na Ruth Oliver, przyszła mi na myśl uwaga, z którą podzieliłam się już poprzednio z panem Gryce, a mianowicie, że Ruth Oliver zbyt dobrze rozumie niebezpieczeństwa grożące w małżeństwie, aby być młodą dziewczyną. Myśl, która mię już poprzednio nawiedzała, że morderca musi być jej mężem, powróciła znów — nie potrafiłabym dobrze wytłumaczyć dla jakich przyczyn — z niesłychanym natręctwem.

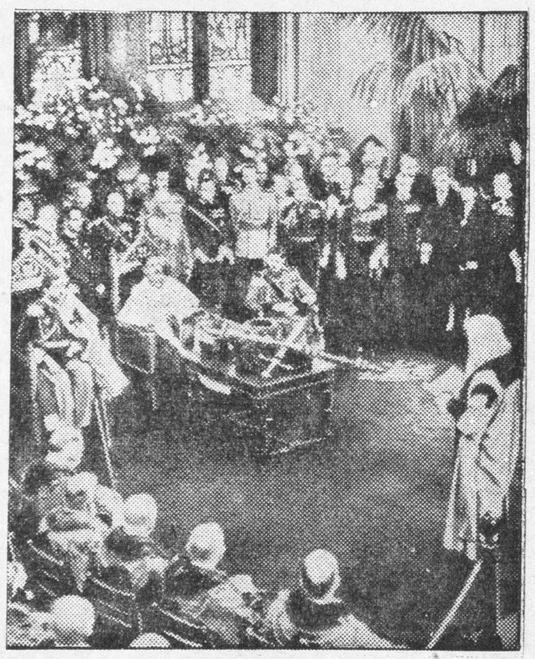
Jeżeli jednak to przypuszczenie, od którego krew mi do głowy uderzyła, jest prawdziwym, jeżeli Ruth Oliver postanowiła wydać w ręce sprawiedliwości swego męża, cóż znaczy ta postanowiona przez nią data, tak ściśla co do dnia i godziny i te przygotowania balowe, te sprawunki porobione w moim towarzystwie?

Mimowoli porachowałam, kiedy przypada dzień oznaczony przez miss Oliver na wydanie mordercy. Był to właśnie dzień, w którym miss Spicer urządzała pożegnalny wieczór dla swej siostrzenicy, miss Althorpe, na dwa dni przed ślubem. Tualeta balowa, którą Ruth Oliver zamówiła, dźwięk jej głosu, gdy mi odpowiedziała: „Tak, idę na bal!" wszystko to zaczęło się łączyć i wiązać ze sobą w sposób tak nadzwyczajny, że nie mogąc usiedzieć na miejscu, zerwałam się i zaczęłam chodzić tam i z powrotem po pokoju. Ruth Oliver musiała coś słyszeć o uroczystości, przygotowującej się u panny Spicer. Jeżeli nie tylko dzień, ale i godzinę rozpoczęcia uroczystości wskazała jako termin wydania zbrodniarza, czy to był tylko prosty przypadek? Czyż miała zamiar tam się pojawić i tam, wśród najwytworniejszego i najbogatszego towarzystwa nowojorskiego mordercę Luizy van Burnams wskazać?

Zaledwie to pomyślałam, odrzuciłam tę myśl jako szczyt niedorzeczności i powiedziałam sobie, że lepiej zrobię, wracając do łóżka, zamiast snuć takie dziwaczne fantazje. (C. d. n.)



Król belgijski Leopold podczas rozmowy z jednym z inwalidów wojennych.



Król rumuński Karol (po lewej) i książę Michał (po prawej) podczas mowy londyńskiego lorda-majora (stoi).

Komunikat Wielkop. i Pomorsk. Tow. Rybackiego.

Zaoczkowana ikra sielawy, siei, pstrąga, szczupaka i sandacza.

Chcąc przyczynić się do podniesienia rybołówstw jeziorowych i rzecznych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy rozpoczyna w r. 1939, wzorem lat ubiegłych, wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen, nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunków ryb.

Mając na uwadze interesy i dobro rybactwa krajowego, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie uruchomiło wylęgarnię ryb łososiowatych na Pomorzu, a istniejący zakład wylęgowy w Bydgoszczy oraz ośrodek narybkowy w Bucharzewie dostosowało do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry i sandacza.

Informując o powyższym, Wielkop. i Pom. Tow. Rybackie uprzejmie donosi zainteresowanym, że w roku bieżącym ma do oddania następujące gatunki ryb obsadowych:

a) zaoczkowaną ikrę sielawy,
b) zaoczkowaną ikrę siei jeziorowej,
c) zaoczkowaną ikrę pstrąga potokowego,
d) wylęg pstrąga potokowego,
e) zaoczkowaną ikrę szczupaka,
f) zapłodnioną ikrę sandacza.

Zamówienia do obsady na wiosnę 1939 r. na ikrę sielawy, siei i pstrąga przyjmuje Towarzystwo do dnia 1 lutego 1939 r., na ikrę szczupaka i sandacza do dnia 1 marca 1939 r.

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Członkom Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego udziela się rabatu w wysokości 20 proc. od cen ustalonych.

Wysyłkę ikry uskutecznia się w skrzyniach własnych Towarzystwa, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem:

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta nr 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na odpowiedź.

Wykaz

zalicencjonowanych stadników na licencji buhajów powiatu lubawskiego, przeprowadzonej w dniach 8— 11 czerwca 1938 r.

Gmina Nowe Miasto wieś.

Właśc. Ptaszyński Bernard, Gwiździny, buhaj ur. 1937 r. maść — czarno biały, lewe żebra czarna łata.

Właśc. Domżalski Leonard, Gwiździny, buhaj ur, 1937 r., — maść czarno biały klin, lewa przednia pod. napięstk. czarna.

Właśc. Kopański Konstanty, Gwiździny, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały klin, prawa przednia prawie po pęciny czarna.

Właśc. Graduszewski Jan, Tylice, buhaj ur. 1935 r., maść — czarno biała gwiazdka, lewa strona grzbietu biała łatka.

Właśc. Oczkowski Wład., Tylice, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały gwiazdka, moszna czarna.

Właśc. Papliński Jan, Tylice, buhaj ur. 1937 r., maść — biało czarny klin, prawa strona 2 czarne łaty.

Właśc. Przybylski Jan, Tylice, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, nosówka, biała łata lewa tylna czarna oderwana łata.

Właśc. Cwikliński Wład., Pacołtowo, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, biała opaska z tyłu.

Właśc. Rosiński Anastazy, Pacołtowo, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały, gwiazdka, lewe żebro czarna łata.

Właśc. Wiśniewski Franc., Pacołtowo, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały klin, biała opaska z przodu.

Właśc Dejczer Wiktor, Gwiździny, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, na nozdrzach biała plamka.

Właśc. Graduszewski Jan, Tylice, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały, gwiazdka, lewy łokieć czarna łata.

Właśc. Schneider Eliza, Bratian, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, biała opaska z przodu.

Właśc. Łukaszewski Jan, Bratian, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały klin, obok prawego biodra czarna łata.

Właśc. Graduszewski Jan, Nawra, buhaj ur. 1933 r., maść — biało czarny klin, nosówka, nad lewym podbrzuszem czarna łata.

Właśc. Graduszewski Jan, Nawra, buhaj ur. 1935 r., maść — biało czarny klin, biała opaska z tyłu.

Właśc. Zedlewski Alojzy, Nawra, buhaj ur. 1936 r., maść — biało czarny klin, nosówka, prawy bok biały.

Właśc. Otręba Roman, Nawra, buhaj ur. 1937 r., maść — biało czarny, gwiazdka, niereg. siodło.

Gmina Prątnica

Właśc. Zakreta Władysław, Swiniarc, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, część mosznej czarna.

Właśc. inż. St. Mazerski, Swiniarc, buhaj ur. 1935 r. maść — czarno biały klin, lewe żebra biała łata.

Właśc. Guzowski Ignacy, Swiniarc, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, lewa strona czarne łaty.

Właśc. ks. prob. A. Ossowski, Zwiniarz, buhaj ur. 1935 r., maść — czarno biały klin, niereg. prawe żebro biała łata.

Właśc. Czapliński Jan, Zwiniarz, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały, pięciobok siodło.

Właśc. Kikut Agaton, Zwiniarz, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały, gwiazdka, biała opaska z przodu.

Właśc. Graduszewski Stan., Rumienica, buhaj ur. 1935 r., maść — czarno biały, prawe ścięgno Achillesa czarne.

Właśc. Bartkowski Konstanty, Rumienica, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, prawa przednia żabka.

Właśc. Sokołowski Ludwik, Łążyn, buhaj ur. 1936 r. maść — biało czarny klin, siodło.

Właśc. Zelma Julian, Łążyn, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biały klin, prawe żebro czarna łata.

Właśc. Berendt Alfons, Łążyn, buhaj ur. 1936 r., maść — biało czarny klin, nosówka, prawe żebro czarna łata.

Właśc. Licznerski Józef, Łążyn, buhaj ur. 1936 r. maść — czarno biały klin, nosówka.

Właśc. Szczepański Jan, Łążyn, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały klin, na krzyżu biała łata.

Właśc. Orlovius Kurt, Łążyn, buhaj ur. 1937 r., maść — czarno biały klin, nosówka, prawa strona czarna łata.

Właśc. Orlovius Kurt, Łążyn, buhaj ur. 1936 r., zalicencjonowany do ksiąg rodowych P. I. R.

Właśc. Kowalkowski Jan, Prątnica, buhaj ur. 1935 r., maść — czarno biały klin, biała opaska z tyłu.

Właśc. Jakubowski Cezary, Prątnica, buhaj ur. 1935 r., maść — czarno biały klin, nad prawym biodrem czarna łata.

Właśc. Megger Antonina, Prątnica, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biała gwiazdka, lewa strona 2 białe łaty.

Właśc. Megger Antonina, Prątnica, buhaj ur. 1936 r., maść — czarno biała gwiazdka, prawa tylna czarna oderw. łata.